

Numer 101

GAZETA WARSZAWSKA

W SRZODĘ DNIA 19. GRUDNIA ROKU 1787.

Z Warſzawy dnia 19. *Grudnia.* Skarbnikoſtwo Ziemi *Sochaczewſkiey*, po poſtąpieniu JP. Teodora *Staniſzewſkiego* na Miecznikoſtwo *Mſzczonowſkie* wakujące J. P. Ludwikowi *Bieniewſkiemu* Podſtolicowi *Sochacze:* ieſt konferowane.

Z Carogrodu d. 28. *Paździer:* Wiadomości o naſzey Armii w wielkim ſekrecie trzymaią, tym czaſem przygotowania trwaią bezprzerwanie y trzy znowu okręty liniowe gotuią na rok przyſzły do żeglugi; między ktoremi nayduie ſię ieden od 80. harmat.

Wyiazd *W. Wezyra* z Chorągwią *Mahometa* do Armii ieſt ieſzcze niewiadomy, tym czaſem wyznaczono iuż 71. *Janczarow*, ktorzy *W. Wezyra* do Obozu maią przeprowadzić.

W. W[illegible]r erygował nowe Korpus ſpoſobem tego woyſka, ktore niedawno tu przybyło z Poſlem od *Tippo-Saib*. Korpus to dnia 22 muſztrowało ſię z ogniem, a Kapitanowie iego w koſztownym odzieniu, rozmaite na koniach z pikami czynili *Ewolucye*. Bombardyerowie y Kanonierowie, mieli także ſwoie muſztry, a Wielki *Sultan*, w czaſie woyſkowych tych obrotow, *W. Wezyrowi* w podarunku poſłał koſztowne futro ſobole, pikę y pancerz.

Janczarowie wſzyſcy ſą z tego niekontenci, że ich żołd tak ieſt

mały, y tak nieregularnie ich dochodzi. Niedawno powrociło 500. ludzi od Armii, ktorzy iechać chcieli do *Azyi* nazad. *Porta* musiała Summę pieniężną między nich rozdzielić dla nakłonienia do wrocenia się do Armii. Klęska *Turkow* odniesiona przy *Kinburnie*, tak barzo Garnizon *Oczakowski* zatrwożyła, że kilkaset uciekło, y do domu wrociło się.

Z Wiednia d. 24. *Listop:* Słychać, że *Rossyiskie* woyska, przez *Węgry* do naszych Portow Morskich maią maszerować, dla wsiadania tam na okręty *Weneckie* y *Neapolitańskie*, a to końcem uniknienia żeglugi przez Cieśninę *Gibraltarską*.

Gdy Monarcha Posłowi *Francuskiemu* niedawno winszował zawartey Konwencyi między *Francyą* y *Anglią*, przydał także; „ Jabym „ z *Turkami* podobną konwencyą „ rad podpisał, gdyby w niey zawarta była Jmperatorowa, ktorą naprzod zaspokoioną widzieć „ życzę; a co się mnie dotycze, „ tedybym się z *Portą* iuż łatwiey „ porozumiał. „

Z Wiednia d. 29. *Listopada.* Niektore Reymenta Piechoty, mianowicie Reyment *Deutschmeister*, odebrały iak nayusilnieyszy rozkaz, dążenia cożywo do *Kroacyi*.

Nasi Politycy, tracą cale nadzieię Pokoiu, a to naybarziey po przybyciu do tey Stolicy Kuryera z *Peterzburga*, ktory doniosł, że *Sofi*, czyii Krol *Perski*, wyraźnie iuż przyrzekł Jmperatorowey Jeymci *Rossyiskiey*, iż idąc za stroną *Rossyi* z wielką potęgą uderzy na *Turkow*, chcąc uczynić znaczną Woysk ich dywersyą.

Słychać tu, że przybycie *Kapitana Baszy* z *Egiptu* do *Carogrodu*, dało przyczynę poróżnieniu się *Wielkiego Sultana* z *Wielkim Wezyrem*; z czego zapewne potrafi korzystać Dwor *Peterzburski*.

Nasz Dwor, posłał roskaz, ażeby iak nayspiesznicy reparowano drogi między *Czernowiczem* y *Stanisławowem*, a to dla Woyska *Rossyiskiego*, ktore tamtędy ma przechodzić. Tym końcem, posłano iuż tam kilka tysięcy Robotnikow.

W tych dniach przybiegła tu Sztafeta z oznaymieniem że 20. tysięcy *Turkow* dąży ku *Belgradowi*.

O wzięciu przez *Turkow* Wyspy *Taman*, do tychczas ieszcze potwierdzenia nie mamy.

Z Londynu d. 22. *Listop:* Okręt przewożący tu Bagaże Xiążęcia *de Glocester* z *Francyi*, zatonął nieszczęśliwie, przez co wspomniony Xiąże, nietylko szkody poniosł więcey niż na 1000. *Funtow Szter:* ale stracił ieszcze wiele rzeczy osobliwszych, dla Krola Jmci y Familii Krolewskiey na podarunek przeznaczonych, ktore w morzu zostały pogrążone. Szczęście ieszcze, że ludzie okrętowi y podrożni na nim w życiu ocaleli.

Z Bruxelli d. 23. *Listop:* Ponie-

waż dnia 20. tego Miefiąca, niektorzy naięci z Pofpolftwa fzydzili z Kanclerza *Brabantfkiego*, gdy fię pokazał na Zgromadzeniu Stanow, więc teraz Cefarfki wyfzedł rozkaz, ktorym wfzyftkie nieuszanowania Ofob zoftaiących na Urzędzie y Godnościach, nayfurowiey zakazano.

Z Madrytu d. 6. Liftopada. Zawczora Małżonka Jnfanta *Don Gabriela*, fzczęśliwie powiła corkę, ktora od Patryarchy *Jndyifkiego* ochrzczoną będąc, imiona *Marya. Karolina, Jozefa &c.* otrzymała. Krol Jmć y inne Familii Krolewfkiey Osoby, trzymały do Chrztu. Atoli nowo narodzona Jntfantka, żywfzy tylko przez dwa dni, dziś wieczorem o godzinie 7. umarła.

Z Paryża d. 23. Liftop; W poniedziałek około godziny 9. przed południem Krol Jmć udał fię z Grafami *Prowancyi* y *Artezyi* do Parlamentu, gdzie Xiążęta, *Parowie* y inne ofoby już były zgromadzone. Monarcha zagaił Pofiedzenie mową naftępuiącą:

„ *Mości Panowie!* zafiadam na ninieyfzym Zgromadzeniu, dla przypominania Parlamentowi moiemu tych Prawideł, od ktorych oddalić fię nie powinien; tudzież dla fluchania W. Panow zdań, o dwoch ważnych Aktach ściągaiących fię do *Admiftracyi* y *Legiślacyi*; na oftatek dla dania W. Panom odpowiedzi na Remonftracye Kamery *des Vacations* za moim Parlamentem *Burdigalfkim.* „

„ Prawidła, ktore W. Panom na pamięć chcę przywodzić, należą do iftoty Monarchii, y nie pozwolę, aby one były nieznane, lub też odmienione. „

„ Nie trzeba było mnie profić o zwołanie znakomitych Ofob (*des Notables*) Państwa moiego. Nie lękam fie ia zoftawać pośrzodku Poddanych moich. Krol *Francufki* nigdzie lepiey nie nayduie fię, iak gdy ieft otoczony od miłości y wierności poddanych fwoich; ale do mnie famego należy fądzić o użyteczności y potrzebie takowego Zgromadzenia, y nie dopufzczę, ażeby w fpofob nieprzyftoyny wymagano tego po mnie, czego fpodziewać fię należy od moiey mądrości y miłości ku Poddanym moim, ktorych interes, z moim własnym nie rozdzielnie ieft fkoiarzony. „

„ Akt Adminiftracyi, maiący być przedfięwzięty, ściąga fię do Edyktu względem zaciągnienia fpofobem pożyczanym Summ pieniężnych; ktore zaciągnienie, ma trwać przez 5. lat nie przerwanie. Żądałbym nie udawać fię więcey do tego frzodka, iakim ieft zaciągnienie długu; wfzakże rządność y ofzczędność, za czafem tylko wyftarczyć mogą. Określone y dobrze fkombinowane Summ pieniężnych zaciągnienie, cofnie nieco fpędzenie długu, ale iemu nie przefzkodzi. Nowe Podatki nie będą nałożone, a moie obowiązki zoftaną dopełnione. „

„ Chciałem, ażeby pierwfzy dzień, maiący być dla poddanych moich przeznaczeniem nadchodzącego Dzwignienia Skarbu moiego, znaczony był w Legiślacyi Państwa moiego Exekucyą naftępuiącego Proiektu, na ktory rezelwowałem fię od dawnego czafu. „

„ Utrzymam zawfze *Religią Swiętą* (w ktorey Bóg dobrotliwie mi pozwolił narodzić fię) przez protekcyą nie uftanną y nie odmienną, ani pozwolę, aby naymnieyfzego ofłabienia w Państwie moim doznawała. Rozumiem iednak, że taż *Religia* fama, rozkazuie mi, nie zoftawić pewney części Poddanych moich ogołoconey z fwoiego Natury Prawa, y z tego, co im Stan Cywilny obiecuie. „

mały, y tak nieregularnie ich do...

„ Obaczycie W. Panowie z moiey Odpowiedzi względem *Burdigalſkiego* Parlamentu, iak naganne ieſt zachowanie ſię iego, Parlamenta mogą polegać na zaufaniu y przywiązaniu moim, ale powinny zaſługiwać na nie, ograniczaiąc ſię w tych tylko Funkcyach, ktore im od Krolow, moich Poprzedników, były powierzone; nie zaś oddalaiąc ſię od nich, ani ſię ich wzbraniaiąc, tudzież Poddanym moim daiąc przykład wierności y podległości. „

„ Moy *Strażnik Pieczęci*, obſzerniey W Panom wolą moię wytłumaczy. „

Po ſkończoney Krolewſkiey mowie *Strażnik Pieczęci* mowić zaczął, ktory dowiodſzy naprzod Prawo i Władzę Krola *Francuſkiego* w tym, że zwołanie *Powſzechnych Stanow Narodowych*, ſzczegulnie od Monarchy woli dependuie, przyſtąpił potym do Edyktu względem zaciągow pieniężnych; daley też do drugiego Edyktu, przez ktory *Proteſtantom Stan Cywilny* (*Etat Civil*) ma być pozwolony. O Edykcie drugim mowił co naſtępuie: „

„ Wielki Akt Legiślacyi (o ktorym Krol Jmć W. Panom namienił) pozwalaiący *Stan Cywilny* z Poddanych Jego tym, ktorzy nie wyznaią *Religii Katolickiey*, z Plantami Adminiſtracyi, świetnieyſzą uczyni *Francyą*, a iey Obywatelow ſzczęśliwſzemi. Gdy Prawodawca uważał Bezprawia, ktore ſukkurſu od prawa wymagaią, widział, iż liczną część poddanych ſwoich N*iekatolickich*, należy koniecznie, albo z kraiow ſwoich wyrugować, albo *legalną* im zabezpieczyć *Exiſtencyą*. Przy takowym obieraniu, Krolewſką Rezolucyą przewidzieć było łatwo, y mądrość iego mogła ſię tylko nad wyborem ſrzodkow zaſtanowić. Krol w tey *Uſtawie Nowey*, ſkoiarzył Prawa natury z intereſem Potęgi ſwoiey y publiczney ſpokoyności. Krol żadnego innego mieć niechce *Nabożeńſtwa Publicznego* (*culte publique*) w ſwoim Pańſtwie, procz Nabożeńſtwa *Religii Katolickiey Apoſtolſkiey Rzymſkiey*. Ta *Religia Swięta*, w ktorey Krol ſię narodził, y pod ktorą to Pańſtwo ſłynęło, ma być zawſze *Religią Jedyną, Publiczną*, y w iego Kraiach *Autoryzowaną*. Krol przepiſuie *Legalności* względem *Urodzenia, Małżeńſtwa* y *Zeyścia Niekatolickich Poddanych* ſwoich, y ogranicza w tey mierze ſwą ſprawiedliwość do tych praw pierwiaſtkowych, ktore ſą barziey Swiętym Prawem Natury, a niżeli Arbitralnym Dobrodzieyſtwem piſaney Uſtawy. Cała oświecona część Narodu, żądała iuż od dawnego czaſu tey Uſtawy, ktorą Krol po długim dopiero namyśleniu ſię, podpiſał. Do wielkich korzyści, ktore ztąd wynikną dla Ludności, Uprawy Roli, Handlu, y kunſztow, przyſtąpi ieſzcze ten awantaż, że wſzelka ſprzeczność uſtanie odtąd między Prawami y Naturą, między Prawami y Obyczaiami, między Prawami y Wyrokami Sądowych Iuryzdykcyi. *Niekatoliccy* Poddani Krolewſcy, maią doznawać Protekcyi od Prawa, ktora ich ſtan ubezpiecza, nie zaś ktora ich ſamych niebezpiecznemi dla drugich czyni; y ta mądra *Tolerancya* ich *Religii*, ograniczoney tym ſpoſobem do niewątpliwych Praw natury ludzkiey, nie ma być wzięta za naganną oboiętność ku wſzelakiey y byle iakiey *Czci Boſkiey*. „

(Reſzta w Suplemencie)

Numer 101

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SRZODĘ DNIA 19. GRUDNIA ROKU 1787.

RESZTA ARTYKUŁU Z PARYZA.

Dopiero przeczytano dwa *Edykta:* ieden, ściągaiący się do zaciągow pieniężnych, ktorych Summa w pięciu leciech wynosi 420. Millionow; drugi, tyczący się *Protestantow*.

Daley, rozmaite osoby Parlamentu miały mowy barzo długie. *L'Abbé Sabatier* mianowicie, w barzo śmiałych mowił wyrazach: Krol bawił się w Parlamencie od godziny 9. ranney, aż do w poł do szostey po południu; poczym Krol Jmć regestrować kazał Edykt, bez rachowania kresek, co też y nastąpiło.

Po rozkazie Krolewskim, odezwał się Xiąże *Aureliański:* ,, Nayiaśnieyszy Panie! Czy dzisieysze Zgromadzenie, iako *Lit de justice*, ,, czyli też, iako *Krolewskie Posiedzenie* ma być poczytane? W drugim ,, przypadku, kładę u nog W.K.Mci *Protestacyą*, ktorą nad Jrregu- ,, larnością Zgromadzenia, imieniem Narodu czynię. ,, Krol mu odpowiedział, iż to zgromadzenie ma za regularne; co wyrzekszy powstał, y wyszedł z obudwoma swemi Bracią z Parlamentu.

Parlament po wyiściu Krola, taki ułożył Wyrok: *Parlament, ponieważ kreski niebyły rachowane, niestaie się uczestnikiem Transcripcyi Edyktu względem zaciągow pieniężnych do iego Ksiąg wniesioney, y że resztę do iutrzeyszego odkłada Zgromadzenia.*

Nazaiutrz Parlament zatrudnił się Edyktem względem *Protestantow*, y wczoraysza *Transcripcyą*, oraz ułożył następuiący Wyrok: *Parlament uradził nominować Kommissarzow, ktorzyby dnia 28. tego miesiąca (w ktory dzień ninieysze zasiądzie Zgromadzenie) dali sprawę z zlecenia swego.*

Tegoż samego dnia, przyszedł Baron *de Breteuil* do Xiążęcia *Aureliańskiego*, gdy Xiąże powracał z *Opery*, y oddał mu List od Krola,

w ktorym Krol mu rozkazuie, aby wyiechał do swoich Dobr *Villers Coterets*, y tam do dalszych zabawił ordynansow, a z nikim się procz z Familią swoią niewidywał. Podług tego listu, musiał Xiążę tegoż wieczora ieszcze, wyiechać do swoiego Zamku *Rainey*, leżącego o 4 mile od *Paryża*, a nazaiutrz do Dobr namienionych. Tenże Xiążę *Aureliański* odpisał Krolowi Jmci, że z zupełnym ku rozkazom Krola Jmci posłuszeństwem wyiedzie; co tegoż wieczora y nastąpiło.

Konsyliarz *Fretau*, ktory w Parlamencie zasłużył także na niełaskę Krola, do *Doulens* w *Pikardyi*, a *l'Abbé Sabatier* do *Mont St. Michel* w *Normandyi*, zostali oddaleni. Obadwa wyiechali iuż z Officyalistą od Juryzdykcyi do swoiego przeznaczenia.

W tymże czasie, Parlament odebrał od Krola rozkaz stawienia się w *Wersalu* dnia 21. w wielkiey Deputacyi ze swemi Księgami, czyli Regestrami. Nim Parlament tam wyiechał, zgromadził się ieszcze, y uchwalił czynić Remonstracye o przywołanie nazad Xiążęcia *Aureliańskiego*, y dwoch innych Parlamentowych osob. Deputacya złożona z czterdziestu Osob, udała się potym do *Wersalu*, gdzie u Krola miała Audyencyą. Pierwszy Prezydent prosił o przywołanie wspomnionych Osob, a Krol odpowiedział na to (eliminowawszy wprzod z Ksiąg Wyrok Parlamentu, y włożywszy go do kieszeni) w sens następuiący.

„ Kazałem W. Panom przynieść do mnie Wyrok, po Sessyi moiey w Parlamencie w Poniedziałek uczyniony. Niemogę go zostawić w Księgach W Panow, i zakazuię, abyście go tam znowu niewłożyli Jakże moy Parlament może mowić, że niechce wziąć uczestnictwa przy Regestrowaniu, kiedy ia przez 7. godzin słuchałem zdania osob Parlamentu, y kiedy większość głosow była za Regestrowaniem, przyłączywszy ieszcze prożbę o zwołanie *Powszechnych Stanow Narodowych*. Mowiłem, że ie chcę zgromadzić naydaley Roku 1791. Słowo moie iest święte. Jam się zbliżył do W. Panow zwyczaiem dawnym, y kiedy pośrod W. Panow Radę moię chcę odprawić, W. Panowie usiłuiecie *Resultatum* teyże Rady za nieprawne deklarować. Reklamacye moich Magistratur przez uniżone Przełożenia, nie zaś przez Wyroki w ich Regestrach, powinne mię dochodzić. Kiedy ia Xiążęcia krwi, oddalam od Osoby moiey, tedy moy Parlament powinien sądzić, że słuszne do tego mam przyczyny. Ukarałem dwie osoby z Magistratury, z ktorych musiałem być niekontent. „

Bracia Krolewscy, iako y inni Xiążęta y Parowie byli zaproszeni na Sessyą Parlamentu, dnia 22. Ale Xiążęta y Parowie, odebrali zakaz, nie naydowania się na niey, a Xiążęcia *de Bourbon* y Xiążęcia *de Conti* do Dworu zaproszono. Wczora zgromadził się więc Parlament sam, y uradził nominować Kommissarzow z uniżonemi Remonstracyami do Krola Jmci.

Ku obiaśnieniu tey ważney Seſſyi Krolewſkiey w Parlamencie, trzeba położyć, że między *Lit de juſtice*, y *Krolewſkim Poſiedzeniem* zachodzi ta rożnica, iż na drugim, Oſoby Parlamentu, mogą zdania ſwoie dawać o materyi od Tronu zaproponowaney, y że na nim, większość głoſow decyduie. Przeciwnie w *Lit de juſtice*, Krol każe regeſtrować, bez rachowania głoſow. W poniedziałek odprawione *Krolewſkie Poſiedzenie* ieſt w liczbie *Dwudzieſte Szoſte* od uſtanowienia Parlamentu *Paryſkiego*. *Ludwik XV*. dwa takie podczas ſwoiego Panowania odprawił poſiedzenia. Wreſzcie Edyk względem zaciągow pieniężnych, iuż ieſt wydrukowany, z tym Podpiſem, że był w Parlamencie dnia 19. regeſtrowany.

Z Warszawy d. 19. Grudnia. Jak po innych Miaſtach obchodzodzony był Anniwerſarz Koronacyi N. Pana, naſtępuiące mamy wiadomości.

W Krakowie; Uroczyſtość tę, Miaſto tuteysze, w czaſie rannym kilkokrotnym z harmat na wałach ognia daniem ogłoſiło; zgromadziło ſię potym do Kościoła Archiprezbiteralnego N.M.P. gdzie za poprzedzaiącym Kazaniem przez JX. *Bilſkiego* Zakonu *Kaznodzieyſkiego* Ordynaryusza mianym, w aſyſtencyi Mieszczan z iarzęcemi pochodniami, w przytomności oraz JJ. PP. Kaſztelana *Czechowſkiego*, Podkomorzego *Krakowſkiego*, y innych wielu Urzędnikow, tudzież Obywatelow Woiewodztwa, Szkoły Głowney, Reymentu, y Magiſtratu, obrządkiem Biſkupim, ſolenna Wotywa przez JX. *Lochmana* Surrogata y Archiprezbytera *Krakowſkiego* ſpiewana była, po ktorey zakończoney, gdy intonowano *Te Deum laudamus*; ſtokrotne z harmat na wałach y z ręczney ſtrzelby przez Reyment wyſtrzelenia ſłyſzeć ſię dały.

W *Gnieźnie*, zgromadzili ſię Pralaci, Kanonicy, y Duchowieńſtwo, Sąd Ziemſki, Paleſtra, Obywatele Woiewodztwa, Magiſtrat, Cechy, y lud liczny na Nabożeńſtwo do tuteyszego Metropolitalnego y Prymacyalnego Kościoła, gdzie J. X. *Korytowſki* Suffragan *Gnieźnieńſki* ſpiewał Mſzą S. po ktorey intonowano *Te Deum laudamus*, przy wielokrotnym z dział wyſtrzeleniu. Po ſkończonym Nabożeńſtwie, JP. *Radzimińſki* Sędzia Ziemſki *Gnieźnieńſki* zaproſił Pralatow, Kanonikow, Obywatelow y Paleſtrę, na wſpaniały do ſiebie obiad, pod czas ktorego ſpełniane było zdrowie N. Pana przy biciu z dział.

W Krasnymſtawie, w Katedrze tuteyſzey Mſzą ſpiewał I.X. *Łenczowſki* Suffragan *Lubelſki* Kuſtosz teyże Katedry, po ktorey naſtąpiło *Te Deum laudamus* przy dawaniu ognia z ręczney ſtrzelby przez Kawaleryą Narodową tu ſtoiącą, w aſyſtencyi Kapituły *Chełmſkiey*, Urzędnikow Ziemſkich, Magiſtratu y Cechow. Po Nabożeńſtwie zaproſił JP. *Kicki* Staroſta *Kraſnoſtawſki* do ſiebie na obiad na Zamek JJ. PP. Kaſztelańſtwo *Chełmſkich*, z całym Duchowieńſtwem y przytomnemi Ziemianami, podczas ktorego ſpełniano zdrowie N. Pana przy ciągłym ognia dawaniu. Reſztę dnia zakończył wſpaniały Bal wieczorny na Zamku dany.

Z Kliwii d. 28. Liſtop: Dnia 24. tego mieſiąca, Panuiący Xiąże *Brunświcki*, wyiechał z *Wejel* do *Brunświku*, a ztamtąd uda ſię do *Berlina*. Woyſka, ktore z *Holandyi* powrociły, y w naſzey okolicy konſyſtuią, iak ſłychać, dnia 3. przyſzłego mieſiąca, do ſwoiego ſtanowiſka nazad ruszyć maią.

Z Frankfurtu d. 19. Liſtop: Magiſtrat *Nüremberſki*, 6. medalow złotych P. *Blanchard* w podarunku ofiarował. P. *Blanchard* zamyśla teraz ſwoię 29. powietrzną podroż odprawić w *Ratyzbonie*.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 19. Grudnia R. 1787.

UUr: Antoni y Ian *Wąsowscy*, niegdy Bonifacego *Wąsowskiego* synowie, części na Dobrach *Orzechowie* leżących w parafii *Czerwińskiey*, w Ziemi *Liwskiey* a Xięstwie *Mazowieckim* sytuowanych; tudzież Iakub niegdy Iozefa, y Tomasz Mateusza zwanego *Xiążek* synowie, także *Wąsowscy*, Części na Dobrach *Wąsoczu* w Parafii, Ziemi, y Xięstwie, tychże, iako wyżey będących, Dziedzice, iuż od kilkunastu lat z teyże Ziemi wyszli, y żadney wiadomości o sobie, czyli żyią, lub nie, niedaią. Zaczym, ieżeliby kto o tych osobach wyżey wyrażonych, lub przynaymniey o ktorey z nich, albo ich śmierci wiedział a bo słyszał, niech raczy dać znać do *Liwa* do JP. Kazimierza *Wąsowskiego*.

Na mocy Dekretu Sądow Radzieckich Miasta *Nowey Warszawy*, Kamienice UUr: *Kosińskich* nad Zdroiami Nro 1964, stoiące pod Konkurs Kredytorow podpadłe, w Ratuszu tegoż Miasta, dnia 3. Stycz: po południu w roku następuiącym 1788. przez publiczną Licytacyą sprzedane będą.

Wydaiący pozostałe pisma zmarłego Wielkiego Krola, obwieszczaią Publiczność, iż się około wydrukowania tak znakomitych Dzieł iak nayusilniey zatrudniaią: ponieważ zaś z zakończeniem roku tego upływa termin Prenumeraty; przeto upraszaią JJ. PP. Bibliopolow lub innych osob przyimuiących takową prenumeratę, bądź na Francuską oryginalną Edycyą, bądź na tłomaczenie Niemieckie, aby raczyli swe noty wraz z zebranemi pieniędzmi do nich *franco* przesłać na końcu Grudnia, gdyż poźniey żadna na te Dzieła prenumerata mieysca mieć niebędzie, ale ten, kto na nią nie zaliczył, będzie musiał toż Dzieło, gdy wynidzie z pod prasy, drożey kupować. Końcem zaś uniknienia, ile możności przedrukowania, to Dzieło nie poiedyńczo, ale razem na Iarmarku *Swięto-Michalskim* w *Lipsku* 1788. ziawi się niezawodnie. Spodziewamy się zaiste, iż wszyscy prawdziwi czciciele tego Wielkiego Autora zechcą dać pierwszeństo naszey oryginalney Edycyi nad błędne innych przedrukowanie: zwłaszcza, gdy z powodu słusznego postępowania naszego, tudzież z przyczyny użytych na druk troskliwości, potwierdzenia od powszechności oczekiwamy. Procz, że Czytelnicy mogą mieć rokiem wprzod ukontentowanie naszą Oryginalną Edycyą się ucieszyć, gdyż przynaymniey tak długo każdy na złe y bez wątpienia niedokładne przedrukowanie czekać będzie musiał. Z Berlina d. 1. Grudnia Roku 1787. *Voss* y *Syn. Decker* y *Syn.*

Od JJ. PP. *Nowomieyskich* Łowcz: *Wyszogrodz*: uciekł człowiek poddany, imieniem *Antoni*, wzrostu małego, młody, ieszcze do 21. lat maiący, twarzy białey pociągłey, włosow ciemnych kędzierowatych, chudy; liberya na nim Lokayska z sukna piaskowego iasno, guziki żołte, z burtami szafirowe z czerwonym; Płaszcz biały, czapka z czarnym barankiem; surdut zielony stary, buty ze sztylpami; na iedney ręce maiący znamie y brodawki, ze wsi *Cmiszowa* z *Gostyńskiego*. Ten dnia 10. Grudnia 1787. uciekł z drugim Lokaiem nazwiskiem *Szymon* służącym od JJ.PP. *Boikowskich* Kapitaństwa ze wsi *Lubieiowa*, ten drugi wzrostu miernego młody do 28. lat maiący, oczu czarniawych, włosow ciemnych, z brodą y wąsami ogolonemi, twarzy zciągley, w sukni zieloney, fraku starym w kamizelce cycowey czyli dymowey, w kropki czarne, w płaszczu białym starym z rękawami, w czapce z siwym barankiem, wierzch granatowy, w spodniach popielatych z guzikami wyszywanemi, mogący przytym mieć y szare drugie: chustka na szyi iedwabna. Ktoby ich przytrzymał niech raczy dać znać do JP. *Kozłowskiego* Rewizora Generalnego w *Warszawie* na *Nowolipiu*.

P. Dufour Drukarz JKMci uwiadomia, iż d. 24. Grud: R. 1787. wyda Prenumeratorom Nmer I. *Dykcyonarza Powszechnego Medyki, Chirurgii &c:* zawieraiący 10. arkuszy czyli 160. stron druku, Prospekt tego Dzieła przypisanego N. Panu, oznaymiony był w Suplemencie Gazety Nro 72. Pierwszego dnia każdego Miesiąca następuiące Numera wyidą bez wszelkiego opoźnienia tey Księgi, pożyteczney y potrzebney dla ludzkości y dla kurowania chorob bydlęcych. W *Prowincyach* chcąc prenumerować, trzeba się udać na Pocztę nayblizszą, lub do *Warszawy* do JP. *Zimmermana* Kontrolora Generalnego Poczty, albo też do JJ.PP. Sekretarzow.

W Frabryce Octu na *Krakowskim Przedmieściu* przy Kościele *Karmelitach* pod Nrm 186, dostać można przedniego Octu Winnego w Oxeftach, Tercyach y Garcach. Oxeft po siedm *Czerwonych Złotych* 9. Złotych; Tercyą po pięć *Czerwonych Złotych*, a garniec po 2. Złote Gr: 20. Tamże dostać można tak nazwanego Octu *Czterech Złodziejow*, Estragonowego y Malinowego w słusznych cenach.